

T. XVI (2013) Z. 2 (32)
ISSN 1509-1074

**ROCZNIK
HISTORII PRASY POLSKIEJ**
DOI: 10.2478/yhpp-2013-0027

The Cracow press
and the Centenary of the
November 1830 Rising

**Prasa krakowska
w setną rocznicę
powstania
listopadowego
(1930)**

Instytut Informacji Naukowej
i Bibliotekoznawstwa
Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN
ul. Podchorążych 2
PL 30-084 Kraków
e-mail: grazyna_wrona@poczta.fm

**Grażyna
WRONA**

KEY WORDS:

Polish press in the interwar period, the 1930 commemoration of the 1830 November Rising, history and politics, the press as a tool of historical education

SŁOWA KLUCZOWE:

prasa, 1918–1939, Kraków, powstanie listopadowe, prasa jako źródło

ABSTRACT

The article seeks to establish whether the November Rising was — or was not — duly acknowledged in the Centenary Year 1930 in the Cracow press. But the point is not merely to take note of the coverage of the anniversary celebrations and the commemorative articles, but rather to find out if these texts were infused with current political concerns. We ask further to what extent the latter came to dominate the ostensible historical theme and what other functions may have been served by the Centenary journalism of 1930. Of course, the article also considers the manner in which the Cracow press took up the role of a popular historical educator.

ABSTRAKT

Celem artykułu jest nie tylko informacja o odnotowaniu lub nie przez krakowskie periodyki przebiegu uroczystości rocznicowych w 1930 roku lub opublikowaniu artykułu okolicznościowego, ale szukanie odpowiedzi na zasadnicze pytania: czy tematyka powstania listopadowego i obchodów rocznicowych z nim związanych służyła aktualnej polityce i sprowadzona została do tych właśnie wymiarów, czy też tekstowi dziennikarskiemu nadano jeszcze inną funkcję? Czy i w jakim stopniu prasa krakowska spełniała w tym względzie rolę popularyzatora w zakresie społecznej edukacji historycznej?

Streszczenie

W artykule podjęta została próba omówienia szeroko rozumianej tematyki setnej rocznicy wybuchu powstania listopadowego (1930), obecnej w prasie krakowskiej, a konkretnie w 9 tytułach ją reprezentujących i odzwierciedlających w głównym zarysie oblicze polityczne międzywojennego Krakowa. W zbiorze badanych periodyków znalazły się więc: sanacyjny „Ilustrowany Kurier Codzienny” wraz z dodatkami („Kurier Literacko-Naukowy”, „Kurier Kobiety”), konserwatywny „Czas”, PSL-owski „Piaś”, socjalistyczny „Naprzód”, narodowy „Głos Narodu” z dodatkiem popularnonaukowym „Życie” i syjonistyczny „Nowy Dziennik”. Badany zbiór liczy 179 tekstów, z których 100 poświęcono krajowym (centralnym, krakowskim, lokalnym) oraz zagranicznym (polonijnym) uroczystościom rocznicowym, tematyka powstańcza obecna była natomiast w 74 publikacjach. Wydawnictwa okolicznościowe zaprezentowano w pięciu wypowiedziach. Autorka próbuje ponadto odpowiedzieć na zasadnicze pytanie: czy tematyka powstania listopadowego i obchodów rocznicowych z nim związanych służyła aktualnej polityce i sprowadzona została do tych właśnie wymiarów, czy też tekstowi dziennikarskiemu nadano jeszcze inne funkcje?

W komunikacji międzypokoleniowej ważną rolę pełni tradycja jako istotny wyznacznik świadomości historycznej oraz tożsamości narodowej. Odwołując się do ustaleń Jerzego Maternickiego, który stwierdził konieczność wieloaspektowego rozumienia zakresu pojęciowego terminu tradycja, należy wskazać jako jeden z jej komponentów — różne formy zachowań kultowych, takich jak obchody rocznicowe, stawianie pomników, nadawanie nazw miejscowościom, ulicom, instytucjom, organizacjom¹. Dla porządku, trzeba zaznaczyć, że co prawda uwaga badacza odnosiła się do obchodów grunwaldzkich, ale może też ona pretendować do uogólnienia.

Z kolei Adam Galos uznał, że problematykę obchodów rocznicowych można rozpatrywać na kilku obszarach, łączy się ona bowiem z jednej strony z dziejami myśli historycznej, z drugiej zaś ściśle z teraźniejszością, oddziałując na różne przejawy życia politycznego, społecznego i kulturalnego. Również z działalnością ugrupowań politycznych, dając im możliwość prezentowania własnych programów lub też podejmowania inicjatyw w tym zakresie².

Obydwa te interesujące stwierdzenia warto jednak dopełnić jeszcze jedną myślą, uwzględniającą kontekst historyczny, a który ściśle wiąże się z funkcjami obchodów rocznicowych. Inną wszak rolę miały one do spełnienia w okresie niewoli narodowej, inną w latach niepodległej Rzeczypospolitej. Kwestie te, oczywiście zresztą i wielokrotnie podejmowane w literaturze naukowej, nie wymagają w tym miejscu szerszego komentarza.

Zasygnalizowane problemy zmierzają do zasadniczego wątku rozważań, czyli omówienia szeroko rozumianej tematyki setnej rocznicy wybuchu powstania listopadowego (1930), podjętej w prasie krakowskiej, a konkretnie w dziewięciu tytułach ją reprezentujących i odzwierciedlających w głównym zarysie oblicze polityczne międzywojennego Krakowa. W zbiorze badanych periodyków znalazły się więc: sanacyjny „Ilustrowany Kurier Codzienny” wraz z dodatkami („Kurier Literacko-Naukowy”, „Kurier Kobiety”), konserwatywny „Czas”, PSL-owski „Piast”, socjalistyczny „Naprzód”, narodowy „Głos Narodu” z dodatkiem popularnonaukowym „Życie” i syjonistyczny „Nowy Dziennik”. O ich wyborze zdecydowała z jednej strony owa reprezentatywność polityczna, z drugiej zaś trwałość na krakowskim rynku prasowym oraz zróżnicowany odbiorca.

¹ J. Maternicki, *Tradycja grunwaldzka jako przedmiot badań historycznych*, [w:] *Metodologiczne problemy badań nad dziejami myśli historycznej*, pod red. J. Maternickiego, Warszawa 1990, s. 156.

² A. Galos, *Z tradycji listopadowych w zaborze pruskim*, [w:] *Powstanie listopadowe a problem świadomości historycznej*, pod red. L. Trzeciakowskiego, Poznań 1983, s. 91.

Można oczywiście zadać pytanie, dlaczego prasa? Odpowiedź nie jest trudna, to właśnie media — relacjonując przebieg uroczystości, przypominając i interpretując zdarzenia do których nawiązywały — toczyły swoisty dyskurs, który jednak należy rozpatrywać w szerszych układach odniesienia, umożliwiającymi właściwe jego odczytanie. Nie potrzeba bowiem udowodniać, że zasięg ich oddziaływania i stopień natężenia związane były z okresami wielkich przemian politycznych oraz społecznych i oczywiście sytuacją międzynarodową Polski. Prasa stawała się wówczas nośnikiem owych treści, kanałem informacyjnym, który łączył przeszłość z teraźniejszością, dostosowując swój przekaz do odbiorcy i jego potrzeb.

Celem zatem tego artykułu jest nie tylko informacja o odnotowaniu lub nie przez cytowane periodyki przebiegu uroczystości rocznicowych lub opublikowaniu artykułu okolicznościowego, ale szukanie odpowiedzi na zasadnicze pytania: czy tematyka powstania listopadowego i obchodów rocznicowych z nim związanych służyła aktualnej polityce i sprowadzona została do tych właśnie wymiarów, czy też tekstowi dziennikarskiemu nadano jeszcze inne funkcję? Czy i w jakim stopniu prasa krakowska spełniała w tym względzie rolę popularyzatora w zakresie społecznej edukacji historycznej? Rozpocznijmy więc od statystycznej rejestracji zebranego materiału i próby jego kategoryzacji.

Tabela 1

Powstanie listopadowe w prasie krakowskiej (1930)

Zakres treściowy		Tytuły prasowe						
		„IKC” + dodatki	„Czas”	„Piast”	„Naprzód”	„Głos Narodu” + dodatek	„Nowy Dziennik”	Razem
Obchody rocznicowe	centralne	7	1	–	–	3	2	13
	krakowskie	16	14	–	18	14	12	74
	lokalne	7	1	–	–	1	–	9
	za granicą (polonijne)	4	–	–	–	–	–	4
Tematyka powstania	artykuły	15	1	–	3	12	4	35
	teksty literackie	1	4	–	4	3	–	12
	fotografie rysunek	27	–	–	–	–	–	27
Wydawnictwa okolicznościowe		4	–	–	1	–	–	5
Razem		81	21	–	26	33	18	179

Dane zawarte w tabeli wskazują, że badany zbiór liczy 179 tekstów, z których 100 poświęcono krajowym (centralnym, krakowskim, lokalnym) oraz zagranicznym (polonijnym) uroczystościom rocznicowym, tematyka powstańcza obecna była natomiast w 74 publikacjach. Wydawnictwa okolicznościowe zaprezentowano w pięciu wypowiedziach.

Śledząc publikacje zamieszczone w prasie krakowskiej trudno nie zadać sobie pytania, dlaczego były one tak zróżnicowane ilościowo? W tabelarycznym bowiem zestawieniu uderza znacząca przewaga „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” nad pozostałymi tytułami, zaskakuje natomiast fakt nieobecności tekstów rocznicowych w „Piaście”. Czym wyjaśnić oba fakty? Redakcja „IKC” dysponowała, oprócz głównego dziennika także szeregiem bezpłatnych dodatków, w tym również wysokonakładowym tygodnikiem „Kurierem Literacko-Naukowym”, w którym to ukazała się znaczna liczba interesujących nas tekstów. Wyróżniającą jego cechą było szerokie spektrum tematyczne publikacji. Przypomnę, odwołując się do ustaleń Adama Bańdy³ i Piotra Borowca⁴, że „KL-N” adresowany był głównie do młodego odbiorcy, a popularyzując wiedzę pełnił zarówno funkcję kształcącą, jak i rozwijał zainteresowania. I jeszcze jedna uwaga, z tygodnikiem współpracowali uczeni związani z Uniwersytetem Jagiellońskim oraz Uniwersytetem Lwowskim. Redakcja „IKC” miała więc, w porównaniu z pozostałymi tytułami, zdecydowanie większe możliwości wykorzystania zróżnicowanych form przekazu dziennikarskiego i niedziennikarskiego. Strategia dysponowania materiałem tekstową zmierzała w kierunku ścisłej zasady jej przyporządkowania. I tak, w dzienniku publikowane były w kolejnych numerach wyłącznie informacje o przygotowaniach do obchodów rocznicowych oraz relacjonowano ich przebieg, w dodatkach natomiast teksty związane treściowo z powstaniem listopadowym. Warto również podkreślić, że „IKC” wyróżniał się drukowanym materiałem ikonograficznym, w formie grafik oraz czarno-białych reprodukcji i fotografii.

Z kolei „Piast”, jak już wspomniano pismo antyrządowe, antysanacyjne, nękanie licznymi konfiskatami, o słabej kondycji finansowej, swoje siły skierował w stronę walki wyborczej. Przypomnieć należy, że w listopadzie 1930 r. miały miejsce wybory parlamentarne do sejmu i senatu, zakończone jednak klęską ludowców, a także osadzenie byłych posłów w Brześciu.

Zanim jednak przejdziemy do szerszej charakterystyki badanego zbioru publikacji, warto choćby sygnalnie, w zarysie określić stopień zaangażowania w obchody rocznicowe redakcji pozostałych tytułów.

Pepeesowski „Naprzód” starał się nie dostrzegać inicjatyw centralnych, ograniczając się do informowania swoich czytelników o przedsięwzięciach krakowskich.

³ A. Bańdo, *Nie tylko krew na pierwszej stronie*, Kraków 2006, s. 31–33.

⁴ P. Borowiec, *Między sensacją a nauką. Obraz produktów krakowskiego wydawnictwa i koncernu prasowego „Ilustrowany Kurier Codzienny” (1910–1939)*, Kraków 2005, s. 116–117.

Sporadycznie natomiast pojawiał się szerszy komentarz, a jeśli już — to pełen aluzji i dwuznaczności. Redakcja w relacjonowaniu wydarzeń okolicznościowych zazwyczaj przywoływała działania różnych stowarzyszeń, organizacji zawodowych i społecznych.

Także pewną powściągliwością w relacjonowaniu obchodów centralnych wykazały się „Czas”, „Głos Narodu” i „Nowy Dziennik”. Dominowała w nich bowiem informacja, przekazywana w formie krótkich wzmianek, notatek i ograniczona do sygnalizowania obchodów krakowskich. Tym, co natomiast odróżniało „Głos Narodu” od „Czasu” i „Nowego Dziennika” był fakt, iż redakcja zamieściła na jego łamach oraz w dodatku popularnonaukowym „Życie” 12 artykułów poświęconych powstaniu listopadowemu.

Jak wynika z tabeli 1, zgromadzony materiał badawczy obejmuje 179 zróżnicowanych typologicznie wypowiedzi prasowych. Ponieważ niekonieczne wydaje się przeanalizowanie w artykule całego zbioru tekstów, należy skupić się na najciekawszych przykładach, zgodnie z przyjętą w tabeli próbą ich kategoryzacji.

Pierwsza kategoria „obchody rocznicowe”, bardzo pojemna (100 tekstów), obejmuje zarówno publikacje zawierające zapowiedź przygotowywanych imprez okolicznościowych, jak też w formie relacji, sprawozdań lub krótkich notatek, opis ich przebiegu zarówno w Warszawie, Krakowie, jak i w innych ośrodkach, również zagranicznych. Z lektury tych tekstów wyłania się obraz nie tylko działań o charakterze inicjującym, ale również na ich podstawie możemy odtworzyć chronologię zdarzeń oraz zidentyfikować pomysłodawców.

Jako pierwszy o przygotowywanych uroczystościach warszawskich poinformował czytelników „IKC”, w nr. 301 (6 XI). Była to krótka informacja, ujęta w formie notatki, powiadamiająca o powstaniu Głównego Komitetu Obchodów 100-lecia Powstania Listopadowego, którego staraniem wykonano 3 tablice pamiątkowe, wmurowane następnie w historyczne gmachy warszawskie związane z wypadkami oraz o wybiciu przez mennicę polską rocznicowych monet⁵. Z notatki dowiadujemy się, że obchody przebiegać miały dwuetapowo: w I. etapie (29–30 XI 1930) zaplanowano centralne i lokalne uroczystości, w II. natomiast spotkania w miejscach największych bitew: pod Grochowem (25 II 1931), w Ostrołęce (26 V 1931) oraz we wrześniu pod Warszawą na Woli. W planach Komitetu była również rekonstrukcja Reduty Wolskiej oraz przeniesienie tam sprowadzonych z Warki prochów Piotra Wysockiego.

Podobne w brzmieniu informacje pojawiły się w kolejnych numerach „IKC”⁶.

⁵ *Jak uczymy 100-lecie powstania listopadowego*, „Ilustrowany Kurier Codzienny” [dalej „IKC”] 1930, nr 301 (6 XI).

⁶ *Przygotowania do obchodów stulecia powstania listopadowego*, „IKC” 1930, nr 316 (21 XI); *Początki wielkich uroczystości listopadowych w Warszawie*, „IKC” 1930, nr 325 (30 XI).

Bardziej natomiast rozbudowane treściowo były relacje z obchodów warszawskich, z jednej strony kompleksowe, z drugiej zaś poświęcone wybranym wydarzeniom. W grupie pierwszej na uwagę zasługuje artykuł wstępny *W rocznicę rozpoczęcia listopadowej walki o wolność*, zamieszczony w nr. 326 „IKC”. Atrakcyjność i odmienność tego tekstu polegała na dopełnieniu go serwisem fotograficznym. Na opublikowanych zdjęciach widzimy oddział podchorążych w mundurach z 1830 r. przed dawną Szkołą Podchorążych, uroczysty apel poległych, a także moment zapalenia stosu drewna, symbolizującego pożar browaru na Solcu⁷. Ciekawy materiał ilustracyjny towarzyszył również wypowiedziom dziennikarskim opublikowanym w następnych numerach „IKC”⁸, sama zaś relacja z warszawskich obchodów pojawiła się w „Nowym Dzienniku”⁹.

Prasa krakowska informowała ponadto o planach budowy pomnika gen. Sowińskiego na Woli¹⁰, defiladzie plutonu podchorążych w historycznych mundurach, marszu adeptów Szkoły Podchorążych szlakiem Piotra Wysockiego¹¹, a także wybićiu, o czym już wspomniano, monet rocznicowych¹².

Bardzo bogato i zróżnicowanie prezentował się natomiast materiał dziennikarski (74), dokumentujący inicjatywy krakowskie, na poszczególnych etapach ich realizacji. Wszystkie badane tytuły informowały o powołaniu wojewódzkiego komitetu honorowego z ks. metropolitą Adamem Sapięą na czele, wojewódzkiego komitetu wykonawczego, opublikowały adresowaną do mieszkańców Krakowa odezwę wraz z programem planowanych uroczystości¹³.

Pierwsze informacje na temat przygotowywanych w Krakowie obchodów pojawiły się w „Czasie” oraz „Naprzódzie” i dotyczyły wmurowania tablicy pamiątk-

⁷ *W rocznicę rozpoczęcia listopadowej walki o wolność*, „IKC” 1930, nr 326 (1 XII); *W stulecie Nocy Belwederskiej*, tamże; *Jak Polska uczciła stulecie listopadowej walki o wolność*, „IKC” 1930, nr 328 (3 XII).

⁸ *W setną rocznicę walki listopadowej o wolność*, „IKC” 1930, nr 327 (2 XII); *W stulecie Nocy Belwederskiej*, tamże; *Jak Polska uczciła stulecie listopadowej walki o wolność*, „IKC” 1930, nr 328 (3 XII).

⁹ *Rocznica listopadowa w Warszawie*, „Nowy Dziennik” 1930, nr 318 (1 XII).

¹⁰ *Pomnik generała Sowińskiego*, „Czas” 1930, nr 274 (28 XI); *Poświęcenie kamienia węgielnego pod pomnik gen. Sowińskiego*, „Głos Narodu” 1930, nr 321 (1 XII).

¹¹ *Wizja podchorążych Wysockiego w Stolicy*, „Głos Narodu” 1930, nr 318 (28 XI); *Szlakiem Piotra Wysockiego*, „Głos Narodu” 1930, nr 320 (30 XII).

¹² *Jubileuszowe monety*, „Nowy Dziennik” 1930, nr 318 (1 XII).

¹³ *100-na rocznica powstania listopadowego*, „Głos Narodu” 1930, nr 313 (23 XI); *W 100-ną rocznicę powstania listopadowego. Odezwa do obywateli Miasta Krakowa*, „Głos Narodu” 1930, nr 316 (26 XI); *Jak uczci Kraków i Lwów rocznicę listopadową?*, „IKC” 1930, nr 322 (27 XI); *W listopadową rocznicę*, „IKC” 1930, nr 324 (29 XI); *Setna rocznica powstania listopadowego*, „Nowy Dziennik” 1930, nr 311 (24 XI); *Obchód setnej rocznicy powstania listopadowego*, „Nowy Dziennik” 1930, nr 314 (27 XI); *Na dzień 29 listopada*, „Czas” 1930, nr 272 (26 XI); *Obchód setnej rocznicy powstania listopadowego*, „Czas” 1930, nr 273 (27 XI); *W setną rocznicę powstania listopadowego*, „Naprzód” 1930, nr 274 (26 XI).

kowej na fasadzie budynku przy Rynku Gł. 38 z napisem: „W tym domu mieszkał i umarł 30.09.1851 r. Józef Chłopicki, generał wojsk polskich, wódz i dyktator w walce o niepodległość Polski w 1831 r.”¹⁴ Wiadomość tę powtórzyła następnie redakcja „IKC”¹⁵.

Oficjalne uroczystości, którym patronowały władze miasta, rozpoczęło w niedzielę 30 XI uroczyste nabożeństwo w Katedrze Wawelskiej z udziałem władz cywilnych i wojskowych, a także msze odprawiane w kościołach innych wyznań. Następnie miało miejsce zaprzysiężenie podchorążych rezerwy piechoty na wawelskim dziedzińcu arkadowym oraz uroczysta akademia w Ratuszu Miejskim. W godzinach popołudniowych zaplanowano pochód organizacji społecznych, wojskowych, młodzieżowych na Cmentarz Rakowicki, celem złożenia hołdu na grobach bohaterów, zaś wieczorem uroczysty spektakl w Teatrze Słowackiego. Publikacje te miały zarówno charakter powiadamiający o ich zainicjowaniu, jak i sprawozdawczy, po zakończeniu¹⁶.

Z racji tego, że obchodom tym nadano szczególnie uroczysty charakter, oferta imprez okolicznościowych im towarzyszących była różnorodna, podobnie jak organizatorzy i inicjatorzy. Na program uroczystości złożyły się bowiem akademie, wieczornice z odczytami, śpiewami, deklamacjami, wystawy, prelekcje, spektakle teatralne, manifestacje, nabożeństwa. Ważnym natomiast komponentem wypowiedzi dziennikarskiej, oprócz warstwy informacyjnej, było podtrzymywanie w świadomości społecznej tradycji i znaczenia powstania listopadowego. Uroczyste akademie, o których pisała prasa zorganizowane zostały przez Uniwersytet Jagielloński, Dom Żołnierza Polskiego, Koło Towarzystwa Szkół Ludowych, „Ognisko” krakowskich drukarzy, chór „Lutnia” oraz krakowskiego „Sokoła”¹⁷. Wiele uwagi poświęcono także cyklowi odczytów, przygotowanych przez Towarzystwo Miłośników Książki w Krakowie, a poświęconych poezji i muzyce powstania listopadowego oraz dziejom

¹⁴ *Kronika*, „Naprzód” 1930, nr 259 (8 XII); *Kronika krakowska*, „Czas” 1930, nr 257 (8 XI).

¹⁵ *Kronika krakowska*, „IKC” 1930, nr 304 (9 XI).

¹⁶ *W 100-ną rocznicę powstania listopadowego*, „Głos Narodu” 1930, nr 319 (29 XI); *Kraków w 100 rocznicę powstania listopadowego*, „Naprzód” 1930, nr 278 (30 XI); *Kraków w 100 rocznicę powstania listopadowego*, „Głos Narodu” 1930, nr 320 (30 XI); *Stulecie powstania listopadowego*, „Nowy Dziennik” 1930, nr 318 (1 XII); *Kraków w hołdzie bohaterom listopada*, „Głos Narodu” 1930, nr 321 (1 XII); *Obchód 100-lecia powstania listopadowego*, „Nowy Dziennik” 1930, nr 319 (2 XII); *Obchód 100 rocznicy powstania listopadowego*, „Naprzód” 1930, nr 279 (2 XII).

¹⁷ *Uroczysta akademia na Uniw. Jag.*, „Głos Narodu” 1930, nr 315 (25 XI); *Akademia listopadowa w Auli Uniw. Jag.*, „Głos Narodu” 1930, nr 317 (27 XI); *Uroczysta akademia. Dom Żołnierza Polskiego w Krakowie*, „Nowy Dziennik” 1930, nr 315 (28 XI); *W 100-lecie rocznicy powstania listopadowego — staraniem Koła VI TSL*, „Czas” 1930, nr 274 (28 XI); *Wieczór listopadowy. Ognisko krakowskie Polskiej YMCA*, „Czas” 1930, nr 274 (28 XI); *Komisja Kulturalno-oświatowa urządza dziś w „Ognisku” Wieczór Listopadowy*, „Naprzód” 1930, nr 260 (9 XI); *Wieczór listopadowy w „Ognisku”*, „Naprzód” 1930, nr 261 (11 XI); *Rocznica listopadowa w „Sokole”*, „Czas” 1930, nr 274 (28 XI); *„Sokół” krakowski w 100-lecie powstania listopadowego*, „Głos Narodu” 1930, nr 322 (2 XII).

Biblioteki Puławskiej w tym właśnie okresie¹⁸. W notatce zamieszczonej w „Naprzódzie” pt. *Bibliofile krakowscy w setną rocznicę Powstania Listopadowego* czytamy:

Towarzystwo Miłośników Książki rozesłało w pięknej szacie graficznej program uroczystości listopadowych, który obejmuje między innymi wystawę druków, ulotek i rycin z okresu walk z roku 1830 (Gmach Muzeum Przemysłowego). Przez cały miesiąc będą wygłaszane odczyty publiczne m.in. dotyczące dziejów księgozbioru Wielkiego Księcia Konstantego, Biblioteki Puławskiej, kilka prelekcji uwzględni muzykę i poezję powstania listopadowego, z odpowiednią ilustracją muzyczną i recytacją¹⁹.

Wspomniana w notatce wystawa w gmachu Muzeum Przemysłowego zorganizowana została wspólnie ze Związkiem Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej²⁰. O wiele jednak większym zainteresowaniem prasy krakowskiej cieszyła się wystawa pamiątek historycznych, otwarta w Muzeum Narodowym w Krakowie (Pałac Szolańskich). Wśród zgromadzonych eksponatów znalazły się m.in. portrety najwybitniejszych osobistości z okresu powstania, mundury polowe i uroczyste — „paradne”, dokumenty, korespondencja, obrazy przedstawiające sceny batalistyczne, meble²¹.

Z innych uroczystości wartych odnotowania należy wymienić hołd bohaterom narodowym złożony przez krakowską społeczność na Cmentarzu Rakowickim²², a także spotkanie młodzieży szkolnej nad grobem gen. Chłopickiego w Krzeszowicach²³.

¹⁸ *Muzyka w powstaniu listopadowym. Odczyt Stanisława Zetowskiego w TMK*, „Naprzód” 1930, nr 257 (6 XI); *Poezje ulotne powstania listopadowego. Odczyt Ireny Turowskiej w TMK*, „Nowy Dziennik” 1930, nr 267 (19 XI); *Poezje ulotne powstania listopadowego. Z cyklu odczytów Towarzystwa Miłośników Książki z prelekcją Ireny Turowskiej*, „Naprzód” 1930, nr 268 (19 XI); *Dzieje Biblioteki Puławskiej w czasie powstania listopadowego*, „Czas” 1930, nr 273 (27 XI).

¹⁹ *Bibliofile krakowscy w setną rocznicę Powstania Listopadowego*, „Naprzód” 1930, nr 257 (6 XI).

²⁰ *Wystawa w Muzeum Przemysłowym*, „Czas” 1930, nr 275 (29 XI); *Noc listopadowa w Muzeum Przemysłowym*, „Nowy Dziennik” 1930, nr 317 (30 XI).

²¹ *Z Muzeum Narodowego*, „Czas” 1930, nr 262 (14 XI); *Z Muzeum Narodowego*, „Naprzód” 1930, nr 264 (14 XI); *Wystawa Powstania Listopadowego (Muzeum Narodowe)*, „Nowy Dziennik” 1930, nr 315 (28 XI); *Z Muzeum Narodowego*, „Czas” 1930, nr 274 (28 XI); *Wystawa historyczna Powstania Listopadowego w Muzeum Narodowym*, „Naprzód” 1930, nr 276 (28 XI); *Wystawa zabytków historyczno-artystycznych w Pałacu Szolańskich*, „Głos Narodu” 1930, nr 320 (30 XI).

²² *Hołd bohaterom walk narodowych na Cmentarzu Rakowickim*, „Czas” 1930, nr 275 (29 XI); *Hołd bohaterom walk narodowych na Cmentarzu Rakowickim*, „Naprzód” 1930, nr 277 (29 XI); *W 100-ną rocznicę powstania listopadowego. Hołd bohaterom walk narodowych na Cmentarzu Rakowickim*, „Głos Narodu” 1930, nr 319 (29 XI); *100-na rocznica Powstania Listopadowego*, „Nowy Dziennik” 1930, nr 317 (30 XI); *Hołd bohaterom walk narodo-wyzwoleńczych na Cmentarzu Rakowickim*, tamże; *Na grobach powstańców na Cmentarzu Rakowickim*, „Naprzód” 1930, nr 279 (2 XII).

²³ *Młodzież krakowska nad grobem Chłopickiego*, „Naprzód” 1930, nr 278 (30 XI); *Nad mogiłą pierwszego dyktatora*, „Głos Narodu” 1930, nr 320 (30 XI).

Oddzielnego natomiast komentarza wymagają jubileuszowe przygotowania Teatru im. Juliusza Słowackiego, który odegrał w ich organizacji bardzo ważną rolę. We fragmencie recenzji opublikowanej w „Głosie Narodu” czytamy:

Stulecie Nocy Listopadowej Teatr Krakowski uczył w całej rozciągłości. Rozciągłość tę, bardzo słusznie, pojęto jako wciągnięcie w orbitę rocznicy szerokich sfer widzów o bardzo rozmaitych zainteresowaniach. Żle bardzo byłoby się stało, gdyby zainteresowano, w tę datę, tylko smakoszków i snobów literackiego wykwintu. O tych zresztą nie zapomniano. Stąd dość zadziwiająco sąsiadowały ze sobą na sobotniej premierze „Warszawianka” z Staszczykiem. Harmonii nie mogło tu być nigdzie, chyba w intencji dyrekcji²⁴.

Wyjaśnić należy, iż na pierwszy dzień obchodów Teatr Krakowski przygotował dwa przedstawienia: *Warszawiankę* Stanisława Wyspiańskiego, spektakl poprzedziło wprowadzenie Karola Huberta Rostworowskiego oraz nigdy dotąd nie graną jednoaktówkę *Noc w Belwederze* Adama Staszczyka, krakowskiego cechmistrza śluszarzy i poeetę. W niedzielę natomiast odbyło się oficjalne, galowe przedstawienie, połączone z premierą rzadko granego *Przygotowania*, wstępu do *Kordiana* Juliusza Słowackiego oraz jego część trzecią *Spisek Koronacyjny*. Warto ponadto nadmienić, że było to równocześnie setne przedstawienie *Kordiana* na deskach teatru krakowskiego²⁵.

Zgoła odmienną wypowiedź zaprezentował w „Naprzodzie” E. Haecker. Pojawiła się ona w rubryce *Z teatru* i nosiła tytuł *Zamiast recenzji*. Redaktor pisał:

Czytelnicy zechcą mnie usprawiedliwić, że tym razem nie napiszę recenzji. Od piątku nie mogę ni spać, ni jeść — nasłuchawszy się opowiadań o Brześciu. Wstrząśnięty do głębi, czyż mógłbym iść do teatru na galówki i słuchać tam urągania na Konstantego, który z dzisiejszej perspektywy historycznej przedstawia się jako wzór umiaru, łagodności, rycerskości w zestawieniu z Iwanem Groźnym i jego strielkami. Mógł żebym był w teatrze słuchać mowy p. Pochmarskiego²⁶ na cześć marszałka Piłsudskiego? Tym więc razem Czytelnicy „Naprzodu” z konieczności obejdą się bez mojej recenzji. Za to, gdy nadejdzie pora nacytają się o Brześciu nad Bugiem²⁷.

W kontekście tych słów, jakże zaskakująco brzmi zamieszczona poniżej entuzjastyczna minirecenzja i zaproszenie na rewię muzyczną do Teatru Bagatela²⁸. Z oburzeniem natomiast, mieszanym z ironią i sarkazmem, zareagowała redakcja

²⁴ *Z Teatru im. Słowackiego*, „Głos Narodu” 1930, nr 322 (2 XII).

²⁵ Po raz pierwszy „Kordiana” wystawiono 25 XI 1899 r. w Teatrze im. J. Słowackiego, w reżyserii Józefa Kotarbińskiego.

²⁶ Bolesław Pochmarski (1883–1945), poseł w latach 1928–1938; BBWR.

²⁷ E. Haecker, *Zamiast recenzji*, „Naprzód” 1930, nr 279 (2 XII).

²⁸ *Dziś „Dancing” w Bagateli, rewia w 16 obrazach*, „Naprzód” 1930, nr 279 (2 XII).

„Naprzodu” na wiadomość o wystawieniu w Teatrze Żołnierza Polskiego operetki *Manewry jesienne*. W opublikowanym tekście czytamy: „Oto żołnierze polscy w 100. rocznicę bohaterskiego wysiłku ich przodków słuchać będą marnej operetki, sławiącej kawalerzystów węgierskich dawnej monarchii austriackiej. Takie tendencje wychowawcze krzewi Dom Żołnierza polskiego, wśród oddziałów wojskowych”²⁹.

Kończąc ten fragment wypowiedzi poświęcony krakowskim obchodom setnej rocznicy wybuchu powstania listopadowego zasadne będzie przywołanie artykułu *Kraków w holdzie bohaterom listopadowym*, opublikowanego w „Głosie Narodu”³⁰. Ma on z jednej strony charakter sprawozdania, z drugiej zaś podsumowania wszystkich przedsięwzięć rocznicowych.

W grupie badanych tekstów znalazły się również krótkie wzmianki i notatki relacjonujące przebieg uroczystości w innych miastach: Lwowie³¹, Ponarach pod Wilnem³², Włodzimierzu Wołyńskim³³. Prasa poinformowała także czytelników o odmowie władz litewskich zorganizowania lokalnych obchodów w Wilkomierzu, Muśnikach, Szynwintach i Iwii, uznając je za antypaństwowe³⁴. Dwie natomiast notatki dotyczyły uroczystości zorganizowanych przez Polonię w Paryżu³⁵.

O wiele jednak bardziej interesujący i merytorycznie bardziej wartościowy jest zbiór tekstów tematycznie związanych z powstaniem listopadowym, jego wybuchem, przebiegiem, klęską, bohaterami. Przejęły one bowiem na siebie nie tylko funkcję informacyjną, ale i edukacyjną, wychowawczą i równocześnie propagandową. Wydaje się bowiem, że powstanie listopadowe zapisane trwale w świadomości historycznej Polaków i którego obraz na przestrzeni minionych 100 lat kształtowany był również przez prasę, w 1930 r. jego opis także włączony został do szerszego układu odniesienia, rozpoznawalnego głównie w kontekście aktualnej sytuacji politycznej. I z tego właśnie punktu widzenia publikacje te należy rozpatrywać. Zanim jednak przejdziemy do ich charakterystyki, warto przytoczyć kilka danych liczbowych. Z zamieszczonej powyżej tabeli wynika, że interesujących nas tekstów opublikowano 35, z kręgu „IKC” pochodzi 15 wypowiedzi, 12 pojawiło się łącznie w „Życiu” i „Głosie Narodu”, 6 w „Czasie”, 4 w „Nowym Dzienniku”, 3 zaś w „Naprzodzie”. Spróbujmy zatem je prześledzić.

²⁹ *Jak uczci Teatr Żołnierza Polskiego 100 rocznicę Powstania Listopadowego*, „Naprzód” 1930, nr 277 (29 XI).

³⁰ *Kraków w holdzie bohaterom listopadowym*, „Głos Narodu” 1930, nr 321 (1 XII).

³¹ *Jak uczci Lwów rocznicę listopadową*, „IKC” 1930, nr 322 (27 XI); *Listy lwowskie. Noc Belwederska we Lwowie*, „IKC” 1930, nr 330 (5 XII).

³² *Tam gdzie padło sześćset uczestników powstania listopadowego*, „IKC” 1930, nr 317 (22 XI).

³³ *Podchorążowie na polu bitwy gen. Dwernickiego*, „IKC” 1930, nr 333 (8 XII).

³⁴ *Litwini nie pozwolili na obchód rocznicy listopadowej*, „IKC” 1930, nr 325 (30 XI).

³⁵ *Manifestacja dla uczczenia 100 lecia powstania listopadowego w Paryżu*, „IKC” 1930, nr 321 (26 XI); *Manifestacja na cześć Polski w Paryżu*, „IKC” 1930, nr 331 (6 XII).

W kreowaniu i przekazie obrazu powstania listopadowego redakcja „IKC”, podejmując próbę wieloaspektowego i wielopłaszczyznowego sposobu prezentacji materiału, zastosowała encyklopedyczną formę jego ujęcia. W badanej grupie publikacji znalazły się więc teksty wprowadzające czytelnika w całokształt skomplikowanych ówczesnych stosunków międzynarodowych³⁶, kreślące tło dziejowe powstania, głównie zwracając uwagę na sytuację Polaków w Królestwie Kongresowym³⁷, wskazujące na przyczyny wybuchu powstania listopadowego oraz pierwsze jego godziny³⁸, a także prezentujące kolejnych przywódców³⁹.

Nie ulega wątpliwości, że teksty te stanowiły swoiste wzmocnienie funkcjonującej opinii o jednej z przyczyn upadku powstania, czyli braku silnego, z odpowiednim dla danej chwili doświadczeniem politycznym przywódcy. Odwołajmy się zatem do przykładów. Jan Friedberg pisał: „Zapał był olbrzymi, nie było jednak człowieka, któryby rozentuzjasmowane rzesze poprowadził w bój, nadał im niezbędną organizację i ład, bez których siły nie masz”⁴⁰, zaś autor kryjący się pod inicjałami Wu Be twierdził:

Brakło tylko wodza, który byłby z wiarą w sprawę wziął na siebie całą odpowiedzialność i odważył poszukać rozstrzygnięcia z przemożnym wrogiem w walnej bitwie, która mogła jedynie w ówczesnych warunkach przynieść zwycięstwo i wolność. Nie byli takimi wodzami Chłopicki, ani Skrzynecki, Krukowiecki i Rybiński⁴¹.

Narracja w tych wypowiedziach przebiegała niejako na dwóch obszarach — historycznym i współczesnym. W tych przypadkach tekst bowiem podporządkowany został celom politycznym, ale w formie wyrażonej nie wprost, lecz ukrytej. Chodziło bowiem o wskazanie Józefa Piłsudskiego, jako uosabiającego wszystkie wymienione w publikacjach cechy wodza, zdolnego w dramatycznych momentach życia narodu poprowadzić go do zwycięstwa.

Opinię tę potwierdzają również ostatnie fragmenty artykułu *Leć nasz Orle w górnym pędzie, Ślawie, Światu, Polsce służ...*, w których czytamy:

Nie ma beznadziejnego sentymentalizmu, romantyzmu jest poczucie własnej siły, mocne pragnienie szczęścia osobistego, jako współczynnika szczęścia ogólnego. Już nie ma kunktatorstwa chwiejności wodzów, ale jest jasna samowiedza, energiczna wola i zdrowy optymizm wodza naczelnego. Polska wyciągnęła naukę z popełnionych błędów⁴².

³⁶ W. Bogatyński, *W stulecie powstania listopadowego*, „Kurier Literacko-Naukowy” 1930, nr 49 dod. do „IKC” 1930, nr 326 (I XII).

³⁷ J. Friedberg, *Tło dziejowe powstania listopadowego*, „Kurier Literacko-Naukowy” 1930, nr 49 dod. do „IKC” 1930, nr 326 (I XII).

³⁸ J. Kozłubski, *Noc 29 listopada 1830 r.*, tamże.

³⁹ Wu Be, *Wodzowie powstania listopadowego*, tamże.

⁴⁰ J. Friedberg, *Tło dziejowe...*, tamże.

⁴¹ Wu Be, *Wodzowie...*, tamże.

⁴² „*Leć nasz Orle w górnym pędzie, Ślawie, Światu, Polsce służ ...*”, „IKC” 1930, nr 325 (30 XI).

Starano się w ten sposób zasugerować czytelnikowi, że odzyskanie przez Polskę niepodległości i możliwość funkcjonowania w wolnym kraju były w dużej mierze konsekwencją przywódczych umiejętności J. Piłsudskiego. „IKC” zatem jako pismo prostanacyjne spełniło swoje zadanie, szczególnie w okresie wyborów.

Z innych publikacji, zróżnicowanych problemowo warto wymienić teksty dotyczące m.in. organizacji, przygotowania bojowego, uzbrojenia wojska polskiego w omawianym okresie⁴³, tematyki powstania listopadowego w poezji polskiej⁴⁴, humoru i satyry z kręgu interesujących nas wydarzeń⁴⁵, a także podejmujące kwestie udziału w powstaniu wybitnych osobistości⁴⁶, w tym kobiet⁴⁷ oraz związków Uniwersytetu Lwowskiego z powstaniem⁴⁸.

Warto natomiast podkreślić, że wymienione teksty, bardzo bogate merytorycznie i urozmaicone graficznie, w sposób przystępny i zrozumiały przekazywały zawartą w nich treść. Autorzy nie posługiwali się fachowym słownictwem, ale równocześnie odwoływali się do ustaleń polskich i zagranicznych badaczy, także do dostępnych źródeł. Wykazywali powściągliwość w wartościowaniu i ocenie opisywanych wydarzeń, oczywiście nie rezygnując z nich zupełnie. Ważne były bowiem obecne w nich treści patriotyczne, ideowo-wychowawcze, ogólne zarysy bez potrzeby głębokiej analizy realiów historycznych, gdyż wszystkie te elementy stanowiły podstawę edukacji historycznej integrującej pokolenia.

Zróżnicowane tematycznie były również teksty opublikowane w „Głosie Narodu” oraz w dodatku popularnonaukowym „Życie”. Na szczególną uwagę zasługuje artykuł wstępny Jana Matyasika *Stulecie nocy listopadowej*⁴⁹, będący rekonstrukcją wydarzeń z nocy 29/30 XI 1830 r. oraz *Powstanie listopadowe w cyfrach*⁵⁰, zamieszczony w „Życiu”. Inna forma ujęcia problematyki, ale też wspólna końcowa konkluzja, sformułowana w kontekście zwycięstwa moralnego jego bohaterów, spełniających swój patriotyczny obowiązek. Przywołajmy fragment jednego z nich:

Lecz pomimo tych wielu błędów i zmarnowanego na skutek ich popełnienia narodowego wysiłku — powstanie listopadowe zostało w dziejach porozbiorowych Polski zapi-

⁴³ J. P., *Wojsko polskie w powstaniu listopadowym*, „Kurier Literacko-Naukowy” 1930, nr 49 dod. do „IKC” 1930, nr 326 (1 XII).

⁴⁴ J. Kułpa, *Poezja powstania listopadowego*, tamże.

⁴⁵ *Humor w powstaniu listopadowym*, tamże.

⁴⁶ J. Pietrzycki, *Zapomniani Mickiewicz w powstaniu listopadowym* [dot. Franciszka Mickiewicza, brata Adama], tamże.

⁴⁷ *W wielką rocznicę* [Portret Antoniny Tomaszewskiej], „Kurier Kobiety” 1930, nr 44 dod. do „IKC” 1930, nr 329 (4 XII).

⁴⁸ M. Delawski, *Uniwersytet Lwowski a powstanie 1830/31*, „Kurier Literacko-Naukowy” 1930, nr 49 dod. do „IKC” 1930, nr 326 (1 XII).

⁴⁹ J. Matyasik, *Stulecie nocy listopadowej*, „Głos Narodu” 1930, nr 319 (29 XI).

⁵⁰ *Powstanie listopadowe w cyfrach*, „Życie” dod. do „Głosu Narodu” 1930, nr 313 (23 XI).

sane słusznie złotymi zgłoskami jako świetlana karta naszej historii i olbrzymia próba zerwania gniotących naród polski kajdan⁵¹.

Równie interesujący jest krótki artykuł „*Gazeta Krakowska*” o powstaniu listopadowym, w którego początkowych fragmentach czytamy:

„*Gazeta Krakowska*” jedyne pismo wychodzące w Krakowie przed 100 laty przyniosła pierwsze wiadomości o powstaniu listopadowym dopiero w numerze z 7 grudnia 1830 r., gdyż ostatnia poczta konna z piątku 3 grudnia — jak pisze — nie przywiozła żadnych listów ani gazet z Warszawy⁵².

Całość tekstu wypełniają fragmenty artykułów z następnych numerów „*Gazety Krakowskiej*”.

Redakcja „*Głosu Narodu*” wiele uwagi poświęciła też uczestnikom i głównym bohaterom powstania, zarówno ich udziałowi⁵³, jak też losom po jego upadku⁵⁴. Całość zaś zamykają krótkie notatki, ujęte w cykl *Przed stu laty*, publikowane zarówno w „*Głosie Narodu*”, jak i „*Życiu*”⁵⁵.

Z innego punktu widzenia na ten temat spojrziała redakcja „*Czasu*”. Dwa otwierające nr 276 artykuły wstępne, odredakcyjny *Rocznica 29 listopada*⁵⁶ i Jana Dąbrowskiego *In memoriam, in spem*⁵⁷, to już nie rekonstrukcja czy opis owych dramatycznych zdarzeń, choć i pojawiają się te elementy, lecz główny nacisk położony został na ich ocenę, wypowiedzianą z perspektywy historycznej, pozbawionej elementów patosu, romantycznego myślenia i gloryfikacji wszystkich działań. Odwołajmy się zatem do wybranego fragmentu pierwszego artykułu.

Nasze obchody rocznic powstańczych przybladły, straciły swą moc ekspansywno-uczuciową, przestały być — jak były niemi w niektórych dzielnicach, aktami wyznania politycznego, ale pozostała im nadal jedna, skutkiem tych zmian bardziej jeszcze niż dawniej wybijająca się cecha: cecha żalu i smutku, ugruntowana na uczuciach dumy z minionego bohaterstwa, ale i uczuciach żalu, że poszło ono na marne, nieraz pretensji o lekkomyślny poryw wiodący do straty nieocenionych dóbr narodu⁵⁸.

⁵¹ Tamże.

⁵² „*Gazeta Krakowska*” o powstaniu listopadowym, „*Głos Narodu*” 1930, nr 322 (2 XII).

⁵³ A.B., *Kobiety w powstaniu listopadowym*, „*Głos Narodu*” 1930, nr 318 (28 XI); B. Załecki, *Jeden z Belwederczyków* [Ludwik Orpiszewski], „*Głos Narodu*” 1930, cz. 1 nr 318 (28 XI); cz. 2 nr 319 (29 XI).

⁵⁴ K.L. Koniński, *Epilog powstania*, „*Głos Narodu*” 1930, cz. 1 nr 319 (29 XI); cz. 2 nr 320 (30 XI); cz. 3 nr 322 (2 XII).

⁵⁵ *Przed stu laty*, „*Życie*” dod. do „*Głosu Narodu*” 1930, nr 313 (23 XI); *Przed stu laty*, „*Głos Narodu*” 1930, nr 320 (30 XI).

⁵⁶ *Rocznica 29 listopada*, „*Czas*” 1930, nr 276 (30 XI).

⁵⁷ J. Dąbrowski, *In memoriam, in spem*, tamże.

⁵⁸ Tamże.

W tekstach obu autorów padają stwierdzenia, co oczywiście nie zaskakuje mając na uwadze tradycje krakowskiej szkoły historycznej, że ocena powstania listopadowego lokuje się między „uczuciem narodowym” a „rozumem politycznym”, i ten pierwszy w społecznej krytyce dominuje. Prawda jednak — jak argumentuje jeden z nich —

leży, jak zawsze, w pośrodku. Powstanie dało wielkie zyski, ale i przyniosło olbrzymie straty. Zyski zeskontowaliśmy ostatecznie my dopiero, trzecie i czwarte pokolenie po powstaniu. Zeskontowaliśmy je dopiero w formie własnego, odrodzonego państwa, dla którego grunt, polegający na niezniszczonym, płodnym, do wszelkich ofiar gotowym patriotyzmie polskim, stworzyła noc 29 listopada i idąca za nią literatura emigracyjna. Ale straty dotąd wyrównane jeszcze nie są⁵⁹.

Narracja tak jednej, jak i drugiej publikacji również tutaj toczyła się na dwóch płaszczyznach — historycznej i współczesnej, a punkt wyjścia stanowiła panorama wydarzeń Nocy Listopadowej i jej konsekwencje. Potwierdza to kolejny cytat:

Oto garść przykładów ze wspomnień 1831 r., które stanowić mogą element łączący i wiążący nas z tem, co stało się przed stu laty. Krytycznie i obiektywnie patrząc na wypadki powstania listopadowego, musimy jednak nie tracić z oczu tej zasadniczej i przewodniej myśli, jaką jest zdanie sobie sprawy ile otuchy stąd czerpać może dla swej przyszłości, dla swoich szans życia i zwycięstwa Polska dzisiejsza, o tyle od tamtej większa i potężniejsza⁶⁰.

A zatem apoteoza współczesności, redakcja „Czasu” spełniła swą powinność.

Z innych interesujących a zamieszczonych w dzienniku tekstów należy wymienić artykuły: *Ameryka i powstanie listopadowe*⁶¹, *Powstanie listopadowe a południowe kresy*⁶², *Dowództwo rosyjskie w r. 1830*⁶³, *Powstanie listopadowe i Kraków*⁶⁴ oraz fragment wspomnień Kunegundy Białopiotrowiczowej *Noc listopadowa widziana przez warszawską damę*⁶⁵.

Zgoła inną wymowę i cel miały teksty opublikowane w „Naprzodzie”. Zastosowana w nich metoda posłużyła w formie zawołanej do wyrażenia negatywnego stosunku redakcji dziennika do Józefa Piłsudskiego. E. Haecker w artykule *W setną rocznicę powstania listopadowego* tak charakteryzował Wielkiego Księcia Konstantego: „Nie pojmował, że sam swoją pychą, samowolą i tyranją rzucił w społeczeń-

⁵⁹ *Rocznica 29 listopada*, „Czas” 1930, nr 276 (30 XI).

⁶⁰ J. Dąbrowski, *In memoriam, in spem*, „Czas” 1930, nr 276 (30 XI).

⁶¹ B. Dybowski, *Ameryka i powstanie listopadowe*, tamże.

⁶² A. B. *Powstanie listopadowe a południowe kresy*, tamże.

⁶³ W. Tokarz, *Dowództwo rosyjskie w r. 1830*, tamże.

⁶⁴ *Powstanie listopadowe i Kraków*, tamże.

⁶⁵ *Noc listopadowa widziana przez warszawską damę*, tamże.

stwo polskie posiew nienawiści przeciw sobie. Że jego dzikie okrucieństwo, łamanie konstytucji, poniewieranie prawem, deptanie godności ludzkiej — nie mogło mu zostać zapomniane ani przebaczone⁶⁶. Interesujący jest również tekst Zofii Gołębiowskiej *Gdy zaczęła bić godzina*, szkic o oddźwiękach wydarzeń listopadowych w „Kordianie”, poprzednio skonfiskowany w „Głosie Lubelskim” oraz katowickiej „Polonii”. Autorka lub redakcja wzmocniła jego wymowę wprowadzając dla wybranych fragmentów pogrubioną czcionkę: np. w słowach „krwawy szalencie z Belwederu”, „ci kupieni”, „wybijali w Belwederze niskie pokłony”, „ponury władca Belwederu”, „łamanie konstytucji, deptanie na każdym kroku prawa, więzienie najlepszych synów Ojczyzny”, „dość już miano poniewierania Sejmu, dość już miano rządów błazeńskich manekinów⁶⁷. Adresat nie budził wątpliwości.

Dla porządku przywołać jeszcze trzeba publikacje zamieszczone w „Nowym Dzienniku”, a które nie wymagają szczególnego komentarza. Oto bowiem w trzech kolejnych numerach dziennika redakcja zamieściła trzyczęściowy artykuł *O udziale Żydów w powstaniu listopadowym*⁶⁸ oraz tekst *Echo powstania listopadowego wśród Żydów zagranicznych*⁶⁹.

Oprócz wymienionych powyżej kategorii tematycznych na łamach badanej prasy zamieszczane były teksty literackie: fragmenty dramatów, wiersze, fragmenty pamiętników — dodajmy, nie jest to liczny zbiór. Dominowały oczywiście wybrane wersy z III części *Dziadów* Adama Mickiewicza⁷⁰; pojawili się też Juliusz Słowacki (*Pogrzeb kapitana Mayznera*)⁷¹; Julian Ursyn Niemcewicz (*Pamiętnik*)⁷²; Rajmund Suchodolski (*Pieśń z 1831 r.*)⁷³; Witold Zechenter (*Avenue des Polonais*)⁷⁴; Józef Mieroszewski (*Noc 29 listopada, Krukowiecki*)⁷⁵; Władysław Laudyn (*Ulan Bartkowski pod Stoczkiem*)⁷⁶; Edward Ligocki (*Pieśń Listopadowa o Łukasińskim*)⁷⁷.

⁶⁶ E. Haecker, *W setną rocznicę powstania listopadowego*, „Naprzód” 1930, nr 277 (29 XI).

⁶⁷ Z. Gołębiowska, *Gdy zaczęła bić godzina...*, „Naprzód” 1930, nr 278 (30 XI).

⁶⁸ S. Warszawski, *O udziale Żydów w powstaniu listopadowym*, „Nowy Dziennik” 1930, cz. 1 nr 315 (28 XI); cz. 2 nr 316 (29 XI); cz. 3 nr 317 (30 XI).

⁶⁹ B.R., *Echo powstania listopadowego wśród Żydów zagranicznych*, „Nowy Dziennik” 1930, nr 317 (30 XI).

⁷⁰ A. Mickiewicz, *Z Dziadów. Cz. III. Scena VII*, „Naprzód” 1930, nr 275 (27 XI); A. Mickiewicz, *Dziady. Fragmenty*, „Naprzód” 1930, nr 277 (29 XI); *Z Dziadów. Cz. III*, „Naprzód” 1930, nr 278 (30 XI).

⁷¹ J. Słowacki, *Pogrzeb kapitana Mayznera*, „Głos Narodu” 1930, nr 319 (29 XI).

⁷² J. Ursyn Niemcewicz, *Pamiętniki [fragmenty]*, „Głos Narodu” 1930, nr 316 (26 XI).

⁷³ R. Suchodolski, *Pieśń z 1831 r.*, „Czas” 1930, nr 276 (30 XI).

⁷⁴ W. Zechenter, *Avenue des Polonais*, „Kurier Literacko-Naukowy” 1930, nr 49 dod. do „IKC” 1930, nr 326 (1 XII).

⁷⁵ J. Mieroszewski, *Noc 29 listopada* (fragment powieści *Tulacz*), „Naprzód” 1930, nr 277 (29 XI); J. Mieroszewski, „*Krukowiecki*”, „Naprzód” 1930, nr 279 (2 XII).

⁷⁶ W. Laudyn, *Ulan Bartkowski pod Stoczkiem* (*Z pamiętnika*), „Kurier Literacko-Naukowy” 1930, nr 49 dod. do „IKC” 1930, nr 326 (1 XII).

⁷⁷ E. Ligocki, *Pieśń Listopadowa o Łukasińskim*, „IKC” 1930, nr 325 (30 XI).

Równie niewielką grupę stanowiły anonse o nowych wydawnictwach, między innymi o kolejnych edycjach *Nocy Listopadowej* i *Warszawianki* Stanisława Wyspiańskiego⁷⁸, bibliofilskim wydaniu czasopisma „Silva Rerum”⁷⁹, poradnika autorstwa Marii Ojerzyńskiej *Powstanie Listopadowe. Podręcznik obchodów 100 rocznicy powstania listopadowego*⁸⁰, a także czterech serii przezroczy filmowych, prezentujących zachowane dokumenty i fotografie⁸¹.

Niniejszy artykuł nie rości sobie pretensji do uznania go za nowatorski i wyczerpujący, wszak już wielokrotnie udowodniono, że prasa należy do grupy źródeł chętnie wykorzystanych w pracy badaczy różnych specjalności. Dwie współzależne płaszczyzny: informacyjna i publicystyczna, z jednej strony odzwierciedlają badaną rzeczywistość, z drugiej zaś pozwalają na poznanie prasy, w jej zróżnicowanych formach i funkcjach. Tak też było w tym przypadku. Należy jednak zaznaczyć, iż nakreślony problem przedstawiony został z punktu widzenia prasoznawcy, historyka prasy, a nie historyka z całym jego arsenalem metod, technik i narzędzi badawczych.

⁷⁸ *Teatr, literatura, sztuka*, „IKC” 1930, nr 300 (5 XI).

⁷⁹ *Bibliofile krakowscy w setną rocznicę Powstania listopadowego*, „Naprzód” 1930, nr 257 (6 XI).

⁸⁰ *Teatr, literatura, sztuka*, „IKC” 1930, nr 300 (5 XI).

⁸¹ *Na obchód Powstania Listopadowego*, „IKC” 1930, nr 305 (10 XI).

